

sobota, 16.09.2017

ZAMYŚLENIA NA XXIV NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

Przebaczyć komuś, kto nas skrzywdził, to bardzo trudna sprawa. Im większa krzywda, tym trudniej przebaczyć. Szczególnie jest ona bolesna, gdy zadają nam ją nasi najbliżsi. Gniew i poszukiwanie odwetu w takiej sytuacji wydają się czymś naturalnym i wynikają z pragnienia sprawiedliwości. Okazuje się jednak, że ukaranie krzywdzącego niejednokrotnie nie prowadzi do właściwego zadośćuczynienia, lecz wręcz przeciwnie prowadzi do eskalacji gniewu i wynikającej z niego agresji. Mieli już tego świadomość Żydzi żyjący przed Chrystusem i dlatego mędrzec z dzisiejszego pierwszego czytania zachęca do niepielęgnowania gniewu i do przebaczenia. To przebaczenie było jednak wciąż jedynie na miarę ludzkich możliwości. Według przekazów pozabiblijnych wiadomo, że rabini zazwyczaj zachęcali, aby wybaczać do trzech razy, jeśli zostało się przez kogoś skrzywdzonym. Piotr, mówiąc o siedmiu razach, jest przekonany, że czyni coś więcej, niż nauczali rabini.

Jezus jednak pokazuje Piotrowi całkiem inną perspektywę. Dla Jezusa przebaczenie nie ogranicza się do jakiejś skończonej liczby, lecz jest rzeczywistością, która ma być obecna stale w życiu Jego uczniów. Taka postawa po ludzku wydaje się niemożliwa. I to prawda.

Ona staje się możliwa jedynie dzięki Bożej łasce.

Dla Jezusa wzorem w przebaczeniu jest Jego Ojciec, który stale wybaczając człowiekowi zło popełnione względem Niego. Bóg, oglądając się jedynie na sprawiedliwość, musiałby bardzo surowo obejść się z człowiekiem. Lecz Jego miłosierdzie jest zawsze większe od naszych grzechów. Korzystając z Jego wielkiego miłosierdzia, niejako zaciągamy u Niego dług. I jak On daruje nam nasze winy, tak chce, abyśmy darowali winy naszym bliźnim. Bóg chce, żeby nasze serce było wolne i odkrywało, na czym polega prawdziwa miłość. Gniew jest potężną i bardzo destrukcyjną siłą, która może przejawiać się na wiele sposobów. On nie tylko jest w stanie zniszczyć życie osoby, od której doznało się krzywdy, lecz i tego, który mu ulega.

W bardzo trafny sposób ujął to św. Jan Chryzostom: „Uważacie, że zemścicie się na swoim wrogu. A dręczycie siebie; wasza uraza jest katem, którego wszędzie zabieracie ze sobą, jest sępem szarpiącym wasze wnętrzości”.

Bóg pragnie uwalniać nas od tej przemożnej siły, a jedyną drogą prowadzącą do tej wolności jest przebaczenie.

Przebaczenie jest naśladowaniem Boga, ale też uznaniem faktu, że jedynie On jest w stanie we właściwy sposób wymierzyć sprawiedliwość człowiekowi. Przebaczenie uzyskane od Boga nie jest zwykłą pobłażliwością z Jego strony, ale zachętą do nawrócenia i przypomnieniem, że moje życie należy do Niego.

Możemy w tym miejscu przypomnieć słowa usłyszane dziś w drugim czytaniu: „ Nikt z nas nie żyje dla siebie. Jeżeli żyjemy, żyjemy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana ”.

Przebaczenie wrogom jest możliwe tylko w perspektywie wieczności i ze świadomością, że nad naszym życiem czuwa sprawiedliwy Bóg.

Szymon Wiesenthal, po uniewinnieniu pewnego zbrodniarza wojennego, powiedział do swojej rozgoryczonej córki, cytując słowa swojej babci: „Ponieważ każdy krzyk bólu rozbrzmiewa na wieki w umyśle Boga, to wcześniej czy później doczeka się odpłaty, choć nie teraz”. Wzięcie pod uwagę gniewu Boga, Najwyższego Sędziego, który nie pozwoli na nieprzestrzeganie sprawiedliwości, jest w pewnych

PARAFIA P. W. ŚW. KRZYŻA I MATKI BOŻEJ NIEUSTANĄCEJ POMOCY
ul. KRZYSKA 112; 33-103 TARNÓW
sytuacja jedyną gwarancją Eucharystii. Dla nas jest ona uobecnieniem tej ofiary Jezusa Chrystusa, która powstrzymała gniew Boga.

Odpowiedzią Boga na ludzką niesprawiedliwość jest Jego miłosierdzie. Z przebitego bowiem boku Jezusa Chrystusa nie wypłynął Boży gniew, ale krew i woda, symbol chrztu i Eucharystii, a także symbol Bożego miłosierdzia.